Rok II. Kraków. Sierpień. 1913 r. Nr. 2.



Szachista Polski

Miesięcznik poświęcony sprawom szachowym.



Redaktor i Wydawca A. Żuk-Skarszewski.
Redaktor działu zadaniowego — — A. Wagner.

Redakcya i Administracya w Krakowie, Batorego 22.

Prenumerata roczna wynosi:

W Austryi:	W ces. Rosyjskiem:	W Niemczech:
koron 5.	rubli 2·50.	marek 5.

Cena pojedynczego numeru 60 halerzy.

Aleksander Wagner.

Geneza gambitu szwajcarskiego.

Podobnie jak w historyi powszechnej kolejna hegemonia poszczególnych mocarstw należy do nieubłaganej dziejowej konsekwencyi, tak samo w historyi rozwoju teoretycznej partyi szachów znamienną jest kolejna hegemonia wstępnych posunięć. Wszechwładny od kilku stuleci, debiut pieszka królewskiego e2—e4, słusznie za najlepszy uznany, gdyż otwierający uliczkę trzem figurom jednocześnie, dzielić się musi władzą w dzisiejszem stuleciu z debiutem pieszka hetmańskiego d2—d4, powodującym partye mniej agressywne, lecz chętniej grywane przez mistrzów modnej szachowej taktyki. Obecnie kolej przychodzi na debiut pieszka gońca królewskiego f2—f4.

Nowem posunięciem tego nazwać niepodobna. Znane dzieło Alexandra »Encyclopedie des Echecs« (Paryż 1837) rejestruje je w rzędzie »staroświeckich«. Wielki podręcznik Bilguera, najpierwsza powaga na polu teoryi szachowej, poświęca ruchowi temu kilka kartek analizy, pisząc: »Oprócz otwarcia gry pieszkiem królewskim, lub hetmańskim, można śmiało i bezpiecznie rozpocząć f2—f4. Kombinacye stąd wynikające zbliżone są do waryantów gry sycylijskiej, o ile czarne odpowiadają c7—c5, względnie d7—d5. Za najlepszą jednak odpowiedź uważamy f7—f5«.

Stąd odpowiedź ta przedostała się do wszystkich szachowych podręczników, lecz w najnowszym czasie

bywa ostro krytykowaną, głównie z powodu wynalazku gambitu szwajcarskiego, którego genezą jest właśnie f2—f4, f7—f5. Mamy do zanotowania poważny głos pierwszorzędnego mistrza niemieckiego Leonhardta, który na szpaltach »Hamburger Nanchrichten«, daje upust wyraźnej niechęci przeciw nowemu gambitowi: »1. f2—f4«? — pisze mistrz Leonhardt — otwarcie słabe, na które białe mając o tempo więcej, od biedy pozwolić sobie mogą, ale 1. f7—f5? Tego bezbarwnego, do rozwoju sił bojowych się nie przyczyniającego, owszem osłabiającego skrzydło królewskie posunięcia, czarne bezkarnie zrobić nie mogą. Że białe po tym błędzie mają jakiś zwycięski gambit w tece, to nikogo dziwić nie powinno. Zasługa p. Wagnera na tem właśnie polega, że prostuje przestarzałe i niedokładne książkowe waryanty w sposób istotnie stanowczy, ale jest wprost wykluczonem, by modny turniejowy zapaśnik na f2—f4 odpowiedział f7—f5, mając zamiast tego złego i głupiego posunięcia prawdziwe *embarras de richesse* dobrych odpowiedzi, jako to: e7—e5, d7—d5, c7—c5, e7—e6, d7—d6 i t. d.

Jak widzimy, metoda polemiczna mistrza Leonhardta jest łatwą i praktyczną. Pocóż się silić na burzenie mozolnie wzniesionego gmachu waryantów, skoro można jednem wstrząśnieniem kolumny zburzyć gmach cały, odbierając racyę bytu posunięciu f7—f5, podwalinie gambitu szwajcarskiego? Że ten ostatni jest solą w oku pp. Leonhardtów nie dziwota, skoro wynalazek ośmielił się nie być niemieckim. Jednak — *liebst Vaterland magst ruhig sein* — z czasem będzie można przechrzcić gambit nawet na berliński, podobnie jak przechrzczono świeżo partyę hiszpańską na *deutsche Partie*, partyę trzyskoczkową na *preussische Partie*, gambit Kiezieryckiego na *Cordelgambit* i t. p.

Na pierwsze miejsce swego *embarras de richesse* mistrz Leonhardt wysuwa e7—e5! Powstaje przez to najbardziej ze znanych konwencyonalny gambit *Froma*. Jest to niejako broń zapasowa czarnych na wypadek 1. f2—f4, na które czarne długo dotychczas czekać musiały, tego posunięcia bowiem, jako nie zapewniającego przewagi w żadnej odmianie, białe prawie nigdy w praktyce nie zastosowywały. Dopiero gambit szwajcarski podniósł znacznie ponad pari akcye gambitu Froma, gdzie posunięcie e7—e6 ma obecnie podwójne zadanie: asekurować czarne od gambitu szwajcarskiego i odpowiadać gambitem, bądź co bądź dla białych groźnym, zwłaszcza odkąd Dr Lasker wynalazł waryant: 1. f4, e5 2. fe, d6 3. ed, G d6 4. S f3, g7—g5!

Z powodu tego waryantu Albin nazywa gambit szwajcarski »odwrotnością gambitu From-Laskera« (»Deutsche Schachzeitung«, listopad 1912). Wszelako cały gambit Froma jest tylko straszakiem dla tych, którzy w głąb jego istoty nie wniknęli.

Na dowód przytaczam początek obustronnie wzorowo granej partyi z pseudonimowego turnieju korespondencyjnego »Gazety Wieczornej«, gdzie białym szczęśliwie się udało teoretycznie znany groźny atak skutecznie odeprzeć: (133), Białe: »Zbyszko«, Czarne »Bogdan«. 1. f4, e5 2. fe, d6 3. ed, G×d6 4. S f3, S h6 5. d4, S g4 6. G g5, f6 7. G h4, g5 8. G f2, S×G 9. K×S, g4 10. S h4, f5 11. g3, f4 12. D d3, o—o 13. K e1, D f6 14. S g2,

S c6 15. g3×f4, G×f4 16. S×f4, D×f4 17. c2—c3!

Mimo tego argumentu nie radzę białym przyjmowania ofiarowanego pieszka e5, choćby dla zasady, że gambit jest prerogatwą gry białych, które nie powinny z ofenzywy zaraz w rozpoczęciu rezygnować. Najlepszą zaś odpowiedzią na 1. e7—e5 jest 2. e2—e4! Niby za dotknięciem czarodziejskiej różdżki znika z tem posunięciem fata-morgana gambitu Froma, ukazuje się natomiast dobrze znana okolica gambitu królewskiego, odsłaniając wspaniałe widoki na ataki Muzia, Allgayera, Salvia, Kiezieryckiego i wielu innych, które unieśmiertelniły gambicistę Czygoryna i zniewoliły Dra Tarrascha do wypowiedzenia paradoksalnego zdania, że w gambicie wygrywa zwykle słabszy przeciwnik.

Na drugiem miejscu p. Leonhardt wymienia 1... d7—d5. Ruch ten mistrz Ałapin uważa za najlepszą obronę przeciw 1. f4, nazywając z tego powodu w przeciwieństwie do zapatrywania Albina partyę szwajcarską odwrotnością gry holenderskiej (d4, f5). Jeżeli jednak obaj wymienieni występują z gołosłownemi twierdzeniami, to ja zbijając je, mam pod ręką niebyle jakie dowody!

Najpoważniejszym argumentem są dwie partye z ostatniego turnieju mistrzów austrowęgierskich, (Budapeszt, czerwiec 1913), które wygrał drugi laureat Dr S. Tartakower, żarliwy poplecznik otwarcia 1. f2—f4. Przebieg był następujący:

(134). Czarne: Barasz.

1. f4, d5 2. S f3, e6 3. e3, c5 4. b3, S f6 5. G b2, S c6 6. G b5, G d7 7. d3, G d6 8. o—o, o—o 9. Sb d2, a6 10. G×S, G×G 11. D e2, S e8 12. g3, b5 13. e4, d4 14. c3, dc 15. G×c3, G e7 16. Wa c1, W c8 17. a4, G b7 18. ab, ab 19. Wf d1, G f6 20. W c2, G×G 21. W×G, G a6 22. W c2, S d6 23. Wd c1, D b6 24. D f2, S b7 25. b4, D d6 26. bc, D×d3 27. W c3, D d8 28. W a3, W c6 29. S e5, D c7 30. S×W, D×S 31. Wc a1, W a8 32. S b3, czarne poddają się,

(135). Czarne: Dr Asztalos.

1. f4, d5 2. e3, e6 3. S f3, c5 4. b3, S c6 5. G b5, S f6 6. G b2, G e7 7. o—o, o—o 8. G×c6, b×c6 9. S e5, D c7 10. d3, a5 11. D e2, a4 12. S d2, ab 13. ab, W×W 14. W×W, G b7 15. g4, W a8 16. W×W, G×W 17. g5, S d7 18. Sd f3, S×e5 19. G×S, D a5 20. c4, G b7 21. K f2, K f8 22. h4, G a6 23. h5, G b7 24. h6, g6 25. K f1, D a3 26. D b2, D×D 27. G×D. G d6 28. S h2, K e8 29. S g4, G e7 30. G e5, K d7 31. K e2, K e8 32. K d2, K d7 33. K c2, K e8 34. K b2, K d7 35. K a3, K e8 36. K a4, K d7 37. G b8, K c8 38. G a7, K d7 39. G b6, d4 40. e4, K e8 41. e5, K d7 42. S f2, czarne poddają się.

W turnieju korespond. »Gazety Wieczornej« w partyi »Jeremi«-»Habdank« (obaj partnerzy pierwszorzędni), białe rozpoczęły również 1. f2—f4. Czarne chcąc uniknąć szwajcarskiej *Scylli* odpowiedziały d7—d5 i wpadły w *Charybdę* na hetmańskiem skrzydle. Przebieg był następujący:

(136). 1. f4, d5 2. S f3, G g4 3. S e5, G f5 4. c4, c6 5. cd, cd 6. e4, de 7. D b3, S h6 8. D×b7, S d7 9. G b5! W c8! (W b8?? S×S!!). 10. S c3, g6 11. S d5, G g7 12. S c6, W×S 13. G×W z wygraną białych.

Białe mogą grać po 1... d5 2. e4. Powstaje odwrotny Stauntona.

Obroną 1... c5 nie mamy potrzeby zajmować się. Po 2. e4 powstaje klasyczna odmiana gry sycylijskiej, dla białych korzystna.

Co do 1. f4, e6? odsyłam Czytelników do partyi 32 (zeszyt 5. »Szachisty Polskiego«), wykazującej niedostateczność tej obrony, w której uległ sam Rubinstein!

1. d7—d6? teorya inogruje we wszystkich odmianach, gdyż ruch ten paraliżuje gońca f8.

Wreszcie należy wziąć pod uwagę »fianchetto di donna« 1. b7—b6, mimo że Leonhardt o niem nie wspomina. Poniższa partya, jedna z jedenastu granych na temat gambitu przezemnie przeciw p. Janiszewskiemu w Nowosiółkach, znakomicie ilustruje słabość tej obrony.

(137). 1. f4, b6 2. e4, d5 3. ed, D×d5 4. S c3, D a5 5. S b5, K d8 6. c3, e5 7. a3, ef, 8. b4, D a6 9. S d6, b5 10. S f7+, K e8 11. S×W, S f6 12. D e2+, czarne poddają się.

Jak widzimy białe otwierając 1. f2—f4 grożą na wszystkie zadane przez mistrza Leonhardta odpowiedzi bezpośrednio 2. e2—e4! poczem odrazu otrzymują grę otwartą z dominującą pozycyą. Odpowiada to zupełnie intencyi teoretyka francuskiego Labourdonnais, który zalecał mobilizacyę środkowej piechoty bez względu na porządek, mogący być dowolnie obranym, n. p. w obronie francuskiej po 1. e2—e4, e7—e6 radzi grać zamiast d2—d4, 2. f2—f4, co odpowiada naszemu otwarciu 1. f2—f4, e7—e6, 2. e2—e4.

Z natury więc rzeczy za najlepsze uważać musimy li tylko te odpowiedzi, które groźbę białych 2. e4 przewidując, z góry zapobiegać jej pragną, więc 1. d7—d5! i 1. f7—f5! Wprawdzie białe mimo to grają 2. e2—e4 ofiarując tego pieszka dla ataku, poczem partya przybiera ostry, gambitowy charakter. Po 1. d7—d5 2. e2—e4 powstaje niezbadany dotąd odwrotny Staunton, po 1. f7—f5 gambit szwajcarski. Ze względu na znaną jego gwałtowność obronie 1. d7—d5 pierwszeństwo oddać należy. Wówczas jednak nie czarne, lecz białe mają embarras de richesse kontynuacyi ataku: 2. e2—e4, 2. d2—d4, 2. S g1—f3 i t. d.

Czy istotnie po 1. f2—f4 niema sposobu zapobieżenia groźbie e2—e4 bez narażenia się na grę gambitową? Gdyby tak było, to otwarcie 1. f4 byłoby nietylko najlepszem ze wszystkich, ale nastąpiłoby groźne naruszenie przedbojowej równowagi sił i czarnemi niktby grać nie chciał.

Szczęściem tak nie jest. Na 1. f4 mają czarne świetną świetną odpowiedź 1. S g8—f6! Ruch ten znakomicie udowadnia wyższość 1. e2—e4 nad 1. f2—f4, gdyż w pierwszym wypadku jest błędem: 1. e2—e4, S g8—f6? 2. e4—e5, S f6—g8 i dwa tempa stracone.

Natomiast po 1. f2—f4, S g8—f6! piechur królewski pozostaje w zaległości, gdyż ofiara jego byłaby teraz niedorzeczną. Konsekwentnie grając białe ciągną dalej 2. S c3, d5! 3. d4, e6! 4. e3, G b4 5. G d2, o—o. Nie twierdzę, by partya czarnych była lepszą. Jest równą. Czarne przyspieszyły roszadę, białe mają widoki ataku na nią.

Tak więc otwarcie 1. f2—f4 błędem stanowczo nie jest, ustępuje jedynie otwarciu 1. e2—e4 ze względu na możliwość 1. S g8—f6. Innego kryteryum nie widzę. Bilguer pisze: »Po 1. f2—f4 gra bywa mniej urozmaicona, lecz otwarcie to jest rów-

nież poprawnem«. Natomiast zalecam je amatorom chcącym się specyalizować w pewnej gałęzi. Specyalista od 1. e2—e4 znać musi dokładnie obronę francuską, skandynawską i sycylijską, stosownie do tego, jak czarne odpowiedzą, cóż dopiero, jeżeli odpowiedzą symetrycznie e7—e5. Dziewięć dziesiątych teoryi trzeba wówczas zgłębić. Tymczasem po 1. f2—f4 wystarczy poznanie gry holenderskiej, klasycznego waryantu partyi sycylijskiej i *last not least* gambitu szwajcarskiego.

GAMBIT POLSKI.

Wynaleziony około 1880 r. gambit szachisty amerykańskiego Armanda Edwarda Blackmara polegający na otwarciu 1. d2—d4, d7—d5 2. e2—e4, poddał w r. 1893 szczegółowej analizie rodak nasz p. Ignacy Popiel ze Lwowa, który po dorobieniu kilku własnych waryantów ogłoszonych w »deutsches Wochenschach« nadał otwarciu temu nazwę: gambit polski.

Praca analityczna p. Popiela spotkała się z surową krytyką ze strony wielu teoretyków, zwłaszcza Dr H. Neustadtla, który w przekonywujący sposób dowiódł niepoprawności gambitu.

Obecnie, po latach dwudziestu wydobył z pyłu zapomnienia ów nieszczęsny sposób gry amator wiedeński p. A. Onderka, który w kilku eleganckich partyach wykazuje dodatnie strony gambitowego ataku.

Oto próbka z objaśnieniami prof. J. Krejčika:

138. Gambit polski

grany w Wiedniu w Café »Central«, maj 1913 r.

A. Onderka.	N. N.
1. d2—d4	d7—d5
2. e2—e4	d5×e4
3. S b1—c3	S g8—f6
4. G f1—c4	G c8—g4
5. f2—f3	e4×f3
6. S g1×f3	e7—e6
7. G c1—g5	c7—c5
8. o—o	G g4×f3 [1])
9. D d1×f3	D d8×d4+
10. K g1—h1	S b8—c6 [2])
11. W a1—d1 [3])	D d4×c4
12. G g5×f6	e6—e5 [4])
13. G f6—g5	D c4—e6
14. S c3—b5 [5])	W a8—c8
15. S b5—c7+	W c8×c7
16. D f3×c6+	W c7×c6
17. W d1—d8‡	

[1]) Czarne zwyczajem słabszych amatorów przedwcześnie wychodzą na rabunek pieszków, zamiast baczenia na koncentracyę własnych sił bojowych.

[2]) D×c4 byłoby zgubnem z powodu D×b7.

[3]) Początek wspaniałej kombinacyi.

[4]) 12... W g8 również nie pomaga. Nastąpiłoby 13. G g5, f6 14. G×f6, g×f6 15. D×f6, e5 16. S c3—b5! z wygraną.

[5]) Białe wymuszają zwycięstwo w elegacki sposób w stylu Morphy'ego.

BUCKLE JAKO SZACHISTA.

Niby meteor świetlany zabłysnął w r. 1847 na horyzoncie świata szachowego londyńskiego młodziutki amator nazwiskiem Harry Thomas Buckle, który zwyciężywszy w pojedynczej walce kilku zawodowych mistrzów i zdobywszy pierwszą nagrodę w lokalnym turnieju, odrazu stał się bohaterem dnia, uważanym za groźnego rywala ówczesnego szampiona światowego, również Anglika, Stauntona. Koroną działalności szachowej Buckle'a były dwa zwycięskie matche wygrane przeciw pierwszorzędnym mistrzom Kiezieryckiemu i Löwenthalowi.

Mimo usilnych nalegań Stauntona, aranżera międzynarodowego turnieju mistrzów w Londynie r. 1851, Buckle udziału w nim nie przyjął, tłumacząc się skromnie brakiem czasu. Nikt nie przypuszczał wówczas, że pracował wtedy nad swem wiekopomnem dziełem: »historya cywilizacyi w Anglii«, które miało wykreślić autora z rzędu zawodowych szachmistrzów, a umieścić go w rzędzie nieśmiertelnych historyografów.

Poniższa partya dowodzi znakomitego prowadzenia gry przez wielkiego pisarza:

139. Gońcem królewskim.

	Buckle.	Löwenthal.
1.	e2—e4	e7—e5
2.	G f1—c4	S g8—f6
3.	S b1—c3	G f8—c5
4.	S g1—f3	S b8—c6
5.	d2—d3	d7—d6
6.	h2—h3	h7—h6
7.	S c3—e2	S c6—e7
8.	S e2—g3	o—o
9.	o—o	c7—c6 [1]
10.	d3—d4	e5×d4
11.	S f3×d4	d6—d5
12.	e4×d5	c6×d5
13.	G c4—b3	a7—a5 [2]
14.	a2—a4	S f6—e4
15.	S g3×e4	d5×e4
16.	S d4—b5	W a8—a6
17.	D d1×d8 [3]	W f8×d8
18.	G c1—f4	W a6—g6
19.	G f4—e3	G c5×e3
20.	f2×e3	W d8—f8 [4]
21.	K g1—h2	G c8—e6
22.	G b3×e6	W g6×e6
23.	W a1—d1	b7—b6
24.	W d1—d7	f7—f5
25.	g2—g3	W f8—f6
26.	W f1—d1	S e7—c6 [5]
27.	S b5—c7	W e6—e7
28.	S c7—d5	K g8—f7
29.	S d5×f6	g7×f6
30.	W d7×e7+	Czarne poddają się.

[1]) Grając S g6 mogły czarne dalej grę białych naśladować. Wolą jednak odtąd iść własnemi drogami.

[2]) Czarne mają w centrum ważnego piona i powinny były grać 13. S e4. 14. S×S, d×e4 15. G e3, G×d4 16. D×d4, D×D 17. G×D S f5.

[3]) Ładniej wygląda D e2!

[4]) Lepiej G e6.

[5]) Lepiej S g6, gdyż, teraz tracą czarne jakość. Koniec partyi grany przez Białe bardzo. energicznie.

140. Czwórka hiszpańska.

Z turnieju amerykańskiego 1912 r.

	Capablanca	Chajes
1.	e2—e4	e7—e5
2.	S g1—f3	S b8—c6
3.	S b1—c3	S g8—f6
4.	G f1—b5	G f8—b4
5.	o—o	o—o
6.	G b5×c6 [1])	d7×c6
7.	d2—d3	G c8—g4
8.	h2—h3	G g4—h5
9.	g2—g4 [2])	S f6×g4!
10.	h3×g4	G h5×g4
11.	K g1—h1 [3])	D d8—f6 [4])
12.	K h1—g2	W a8—e8 [5])
13.	W f1—g1	W e8—e6
14.	D d1—e2	G b4×c3
15.	b2×c3	D f6—g6
16.	K g2—f1	D g6—h5
17.	W g1×g4 [6])	D h5×g4
18.	S f3—g5	D g4—h4
19.	D e2—f3	W e6—f6
20.	D f3—g2	h7—h6 [7])
21.	S g5—f3	D h4—h5
22.	K f1—e2	W f6—g6
23.	D g2—h2	D h5×h2 [8])
24.	S f3×h2 [9])	f7—f5
25.	e4×f5	W f8×f5
26.	G c1—e3	b7—b6
27.	S h2—f3	W g6—g4
28.	a2—a4	a7—a5
29.	d3—d4	e5×d4

30.	c3×d4	W f5—f6
31.	c2—c4	W f6—e6
32.	S f3—e5	W g4—h4
33.	f2—f4	K g8—h7
34.	K e2—f3	g7—g5
35.	K f3—g3	c6—c5
36.	d4—d5	W e6—e7
37.	W a1—e1	W h4—h5
38.	G e3—d2	g5×f4+
39.	G d2×f4	W h5—f5
40.	K g3—g4	W f5—f6
41.	W e1—h1	W e7—e8 [10])
42.	S e5—d7	W f6—f7 [11])
43.	W h1×h6+	K h7—g7
44.	W h6—e6	W e8—e7
45.	G f4—e5+	K g7—h7
46.	S d7—f6+	K h7—g6
47.	S f6—h5+	K g6—h7
48.	K g4—g5	K h7—g8
49.	G e5—f6	W e7—d7
50.	K g5—g6	W d7—d6
51.	G f6—g7	Czarne poddają się.

[1]) Ta wymiana nie jest korzystną dla białych.

[2]) Rozstrzygający błąd. Białe przeoczyły ofiarę na g4, gdyż powinny były grać najpierw G g5.

[3]) Wobec groźby f5! białe są bez ratunku. *Nemo propheta in patria.* Mistrz Chajes niedawno gromiony przez amatorów, jak p. Irzykowski (p. nr. 68), lub Ameisen (p. nr. 75) kładzie światowego szampiona już w 10 posunięciu!! Kładzie — lecz czy położy...?

[4]) Czarne grają z widoczną tremą wobec tak straszliwego przeciwnika, inaczej by nie przeoczyły wygranej. jak na dłoni: f5, 12. W g1, D e8! 13. W×g4. fg 14. S h2, G×c3 15. bc, W×f2 16. D×g4, D f7 17. G e3 W×c2 i wygr., lub 13. W g3, D h5+ 14. K g2, G×c3 15. bc, f6 16. de, G×f3+ 17. W×f3, D g4+ i wygr.

[5]) Po D g6 13. S×e5!

[6]) Względnie najlepiej. Po W g3 grozi znowu f5.

[7]) Czarne oddają ostatnie szanse ładnej wygranej. Powinny były grać D h5 z groźbą mata na d1, poczem odzyskiwały oficera przez W g6 i h6 lub f6.

[8]) Po D g4 24. G e3 i W g1 i po ataku.

[9]) Partya wyrównana, powinna się teraz skończyć remizą.

[10]) Wieża nie powinna opuszczać siódmej linii. Teraz Capablanca pokazuje, co umie!

[11]) Po W g6+ 43. K f5 44. S f6+, zaś po W g8+ 43. K f3, Wf g6 44. S e5, W f6, lub d6 45. S g4 wzgl. S f7 i wygrywają.

MATCH WAGNER-HAUKE.

Celem praktycznego wypróbowania poprawności szwajcarskiego gambitu inżynier p. Adolf Hauke wyzwał wynalazcę tegoż na match korespondencyjny, obejmujący pięć partyi. Match ten, w którym p. Hauke grał wyłącznie czarnemi zakończył się zwycięstwem białych 3½. Wszystkie partye, z których poniżej trzy podajemy, są wobec obustronnej poprawnej gry pierwszorzędnego znaczenia dla teoryi nowego gambitu. Pan Hauke bronił się raz 4... e7—e6, raz 4... c7—e6 (remis), zaś trzy razy 4... h7—h6, z czego jedną partyę wygrał.

141. Szwajcarska.

	Al. Wagner	Inż. Ad. Hauke
1.	f2—f4	f7—f5
2.	e2—e4	f5×e4
3.	S b1—c3	S g8—f6
4.	g2—g4	h7—h6 [1])
5.	g4—g5	h6×g5
6.	f4×g5	S f6—h5 [2])
7.	G f1—e2	S h5—f4 [3])
8.	d2—d3	e4×d3 [4])
9.	G c1×f4	d3×e2 [5])
10.	D d1—d3	d7—d6 [6])
11.	D d3—g6+	K e8—d7
12.	S g1×e2	D d8—e8
13.	D g6—e4	K d7—d8 [7])
14.	g5—g6	D e8—c6
15.	S c3—d5	W h8—h5 [8])

16.	c2—c4	D c6—d7 [9])
17.	W h1—f1	W h5—h8 [10])
18.	G f4—g5	S b8—c6 [11])
19.	S e2—d4	S c6—e5
20.	D e4—h4 [12])	W h8×h4
21.	W f1×f8+	D d7—e8
22.	W f8×e8+	K d8×e8
23.	G g5×h4	c7—c5
24.	S d4—b5	S e5—f3+
25.	K e1—f2	S f3×h4
26.	S d5—c7+	K e8—f8
27.	S c7×a8	a7—a6
28.	S a8—b6	G c8—f5
29.	K f2—g3	S h4×g6
30.	W a1—f1	a6×b5
31.	W f1×f5+	K f8—e8
32.	W f5—g5	K e8—f7
33.	W g5×g6 [13])	K f7×g6
34.	c4×b5	K g6—f7
35.	a2—a4 [14])	Czarne podd. się.

¹) Najsłabsza obrona. Wprawdzie udało się p. Lenzowi z Hamburga jedną partyę w ten sposób przeciw wynalazcy gambitu wygrać. Ukuł też z niej broń przeciw gambitowi: (»Deutsche Schachzeitung« listopad 1912 r.) Wydawca rocznika szachowego 1912, p. Bachmann cytując ją twierdzi nawet, że 4... h7—h6 jest odparciem gambitu. Jednak przegrana białych pochodziła z powodu zbyt skwapliwego odbicia gambitowego pieszka.

²) Towarzystwo szachowe w Rydze po zanalizowaniu tej odmiany zaopiniowało, że nalepiej grać na tem miejscu S f6—h7.

³) W jednej partyi, którą wygrał p. Hauke bronił się 7... g6 8. G×h5, g6×h5 (lepiej, niż W h8×h5). W każdym razie 7... S f4 błędem nie jest.

⁴) Strata tempa. Lepiej 8... S f4×e2.

⁵) Ciekawa rzecz, jak szybko zuchwały piechur dobiega przedostatniego pola, gdzie pada śmiercią walecznych.

⁶) Jedyna obrona. Po e6 następuje natychmiastowa przegrana czarnych. Ruch 10. D d3! udowadnia słabość 8... ed. Wrazie 8... S×e2 nastąpiłoby 9. Sg×e2, e4×d3 10. D d1×d3 i biały goniec jeszcze w obozie.

⁷) Lepiej było grać g7—g6.

⁸) Ponieważ wymiany hetmanów czarne nie wymusiły, ruch wieżą jest chybionym.

⁹) Groziło S e2—d4!

¹⁰) Smutny powrót do obozu z powodu groźby G×d6 i W×f8!

¹¹) Wspaniałe kombinacye powstawały po c7—c6, wszystkie dla białych zwycięskie: W×f8!

¹²) Efektowne, lecz naturalne posunięcie.

¹³) Roztrzygająca ofiara.

¹⁴) Zdobycie Samo Sierry! Biały piechur pędzi niepowstrzymanie, pada na a6, powetowany przez b5 zdobywa z matematyczną dokładnością buławę hetmańską. Pouczająca końcówka!

142. Szwajcarska.

	Al. Wagner	Inż. Ad. Hauke
1.	f2—f4	f7—f5
2.	e2—e4	f5×e4
3.	S b1—c3	S g8—f6
4.	g2—g4	h7—h6
5.	g4—g5	h6×g5
6.	f4×g5	S f6—h5
7.	G f1—e2	g7—g6
8.	G e2×h5	W h8×h5
9.	d2—d3	d7—d5 [1])
10.	S g1—e2	W h5—h4
11.	S e2—f4	D d8—d6
12.	D d1—d2	e4×d3
13.	D d2×d3 [2])	W h4×f4
14.	G c1×f4	D d6×f4
15.	D d3×g6+	D f4—f7 [3])
16.	D g6×f7+ .	K e8×f7
17.	S c3×d5	S b8—a6
18.	o—o+	K f7—g8
19.	W a1—e1	e7—e6
20.	S d5—f6+	K g8—h8
21.	S f6—e4	G f8—g7
22.	W e1—d1	b7—b6 [4])
23.	W d1—d8+	K h8—h7
24.	S d4—f6+	K h7—g6
25.	W d8—g8	G c8—b7
26.	S f6—e8 [5])	W a8×e8
27.	W g8×e8	G g7—d4+
28.	W f1—f2	K g6×g5

29.	c2—c3	G d4×f2+
30.	K g1×f2	K g5—f6 [6])
31.	K f2—e3 [7])	S a6—c5
32.	W e8—b8	G b7—d5
33.	W b8—c8	c7—c6 [8])
34.	b2—b3	K f6—e5
35.	h2—h4 [9])	S c5—e4
36.	c3—c4	S e4—d6
37.	W c8—a8	G d5—e4
38.	W a8×a7	S d6—f5+
39.	K e3—d2	S f5×h4
40.	W a7—b7	K e5—d4
41.	W b7—d7+ [10])	K d4—e5
42.	a2—a4	c6—c5
43.	W d7—d8	K e5—f4
44.	W d8—b8	G e4—g2
45.	W b8×b6	e6—e5
46.	W b6—f6+	S h4—f5 [11])
47.	a4—a5	G g2—a8
48.	a5—a6	e5—e4
49.	W f6—f8	e4—e3+
50.	K d2—c3! [12])	e3—e2
51.	K c3—d2	G g8—f3
52.	a6—a7	K f4—g4
53.	a7—a8 D	G f3×a8
54.	W f8×a8	S f5—d4
55.	W a8—f8	K g4—g3
56.	K d2—e1	K g3—g4
57.	K e1—f2	K g4—g5
58.	W f8—d8	K g5—f5
59.	W d8—d5+	Czarne podd. się.

[1]) Źle byłoby ed z powodu 10. D d3, K f7 11. S h3, e5 12. D d5+!

[2]) Niespodzianka. Białe decydują się na tę ofiarę celem zdobycia g6.

[3]) Po K d8 nastąpiłoby W f1 z wymianą hetmanów i szarżą pieszka g5.

[4]) Wrazie G×b2 roztrzygało 23. W d8+ i 24. Wf f8!

[5]) Nie ulega wątpliwości — że złączone pieszki na skrzydle królewskiem wygrać partyę muszą. Tymczasem białe idą na zdobycie oficera, przeoczając dowcipną obronę czarnych, wskutek czego narażają się na przegraną.

[6]) Od tej chwili karta odwraca się na korzyść czarnych. Izolowany piechur h2 przestaje być niebezpiecznym, staje się nim natomiast czarny e6 wobec materyalnej przewagi oficerów.

[7]) Zdawać się mogło, że białe powinny przez b2—b4 zapobiedz mobilizacyi czarnego rycerza; tymczasem nastąpiłoby wtedy c7—c5 i S a6—c7.

[8]) Nadzieja białych polega na końcówce z pieszkiem a7 i gońcem a2, co jest teoretyczną nierozegraną. Słusznie przeto czarne bronią c7 rezygnując z a7.

[9]) Pieszek ten poświęca się celem odwodu rycerza z terenu walki.

[10]) Białe bronią się coraz groźniej, coraz zajadlej. K c5? prowadziło do katastrofy czarnych: 42. K c3, b5 43. b4+ 44. c5+ i t. d.

[11]) Scenerya znowu się zmieniła. Piechur a4, żądny buławy hetmańskiej kosztować musi oficera, więc czarne zaproponowały remis, czego białe nie przyjęły.

[12]) Po K e1 czarne ratowały się przez G c6 51. a7, K e4 52. a8 D G×a8 59. W×a8 S d4 z nierozegraną.

143. Szwajcarska.

Al. Wagner		Inż. Ad. Hauke
1.	f2—f4	f7—f5
2.	e2—e4	f5×e4
3.	S b1—c3	S g8—f6
4.	g2—g4	c7—c6 [1])
5.	g4—g5 [2])	S f6—d5
6.	f4—f5	D d8—a5 [3])
7.	D d1—h5+	K e8—d8
8.	G f1—h3 [4])	d7—d6
9.	S g1—e2	S d5×c3
10.	d2×c3	S b8—d7 [5])
11.	D h5—h4	S d7—e5 [6])
12.	D h4×e4	g7—g6
13.	S e2—d4	G f8—g7
14.	S d4—e6+	G c8×e6
15.	f5×e6 [7])	W h8—f8
16.	W h1—f1	W f8×f1
17.	G h3×f1	K d8—c7
18.	a2—a4	W a8—f8
19.	G c1—f4 [8])	S e5—f3+ [9])
20	D e4×f3	G g7—e5
21.	b2—b4	D a5—b6
22.	o—o—o	G e5×f4+

23.	K c1—b1	D b6—e3
24.	D f3×e3	G f4×e3
25.	h2—h4	W f8—f4
26.	h4—h5	g6×h5
27.	G f1—d3	W f4—g4
28.	G d3×h7	W g4×g5
29.	W d1—h1	W g5—g1+ [10])
30.	W h1×g1	G e3×g1
31.	c3—c4	d6—d5
32.	c4—c5	b7—b6
33.	c5×b6	a7×b6
34.	G h7—f5	K c7—d6
35.	c2—c3	K d6—e5
36.	G f5—h3	d5—d4
37.	K b1—c2	d4×c3
38.	K c2×c3	c6—c5
39	b4×c5	G g1×c5 [11])
40.	K c3—c4	G c5—f2
41.	K c4—b5	K e5—d5 [12])
42.	G h3—f5	h5—h4
43.	G f5—h3	G f2—c5
44.	G h3—g4	G c5—f2
45.	G g4—h3	G f2—e3
46.	G h3—g4	K d5—e5
47.	K b5—c6	K e5—f4
48.	G g4—h3	K f4—g3
49.	G h3—f5	h4—h3
50.	K c6—d7	h3—h2
51.	G f5—e4	G e3—c5
52.	K d7—c6 [13])	nierozegrana.

[1]) Obrona prof. Zioły. Por. p. 29 »Szach. Pol.«.

[2]) Waryant prof. Zioły jest jedynym, w którym charakterystyczny dla gambitu ruch 5. g4—g5 jest dla białych niekorzystny. Należało grać najpierw 5. d2—d3.

[3]) Konsultanci grali D c7 z mniejszem powodzeniem (p. 29. »Szach. Pol.«).

[4]) Zajmujące posunięcie zalecone przez Dr Banneta zawczasu broni zbyt wysuniętego pieszka f5. Białe nie biorą e4 z powodu S d5—e3!!

[5]) Po G×f5 nastąpiłoby g6 ze stratą gońca.

[6]) Czarnym brak odwagi bronić pieszka, gdyż d6—d5 odcina hetwana od placu boju.

[7]) Ten suchotniczy, na zagładę skazany piechur pozostaje na szachownicy do końca partyi.

[8]) Nagonka na hetmana byłaby bezowocną: b4, D b6, a5, D g1.

[9]) Śliczne posunięcie: wymusza wymianę w najgorszych warunkach dla białych, gdyż ich piechota rozsypana.

[10]) Tą zamianą czarne pozbawiają się owoców wybornej gry z powodu różnobarwnych gońców.

[11]) Po bc? K c4 z wygraną białych.

[12]) Groziło K c6!

[13]) To balanosowanie ratuje armię białych. Wobec groźby a4—a5 goniec musi opuścić skośną a3—f8, poczem król wraca na d7.

Obustronnie z największym wysiłkiem myśli przeprowadzona partya stanowi nowy dowód, że przewaga piechoty nie wystarcza przy różnobarwnych gońcach.

Mistrz Ałapin podaje w swej doskonale prowadzonej rubryce Szachowej w berlińskiej »Vorwärts« dwie partye na temat gry dwóch skoczków w obronie, wygłaszając przytem bardzo ciekawe własne o tym sposobie gry zapatrywania, a choć nie ze wszystkimi jego wywodami zgodzić się możemy, pragniemy zaznajomić Czytelników naszych ze zdaniem tego tak nawskróś samodzielnego i oryginalnego, a wielkiego teoretyka. Wszystkie uwagi i znaki w tych 2 partyach pochodzą od Ałapina.

144. Gra dwóch Skoczków w obronie.

Białe grają nie widząc szachownicy.

	P. Morphy	Amator.
1.	e2—e4	e7—e5
2.	S g1—f3	S b8—c6
3.	G f1—c4	

Stanowi cechę gry badanej przez szkołę włoską. Gra więc dwóch skoczków w obronie stanowi odmianę gry włoskiej. Myśl teoretyczna tego

ruchu rozwijającego leży w przeszkadzaniu d7—d5, bez innej bezpośredniej groźby. To też dopuszcza równowagę. Straszniejszą dla czarnych jest gra hiszpańska, 3. G b5, osiągając tensam cel pośrednio (3. G b5!, d5 4. S×e5) i grożąc G×S z następstwem S×e5.

3. S g8—f6

Ruch cechujący grę dwóch skoczków w obronie. Właściwa gra włoska powstaje po 3... G c5! czem narazie Czarne z d7—d5 rezygnują, bronią jednak zato d2—d4. Gra dwóch skoczków w obronie dopuszcza natomiast d2—d4 dążąc do osiągnięcia zato przecież d7—d5. Słabą stronę ruchu 3... S f6 stanowi jednak nietylko pozostawienie możności d2—d4, ale przedewszystkiem graźba S f3—g5, który to ruch dopiero poprzedniemu »włoskiemu« G c4 wartość zaczepną nadaje (G×f7+). Z tego jednak widać, że d2—d4, obok S f3—g5, lub odwrotnie, stanowi podstawę do tego, że trzeba się spodziewać, że ruch 3... S f6 doczekać się musi odparcia.

4. **S f3—g5!**

Również dobrze 4. **d2—d4,** (po S c3, d3 albo D e2 mogą czarne sprowadzić znowu zapomocą G c5! grę włoską) 4... ed 5. **S f3—g5,** S e5 6. D×d4, S×G (6... D e7 7. o—o! Żleby było 7. S c3? bo c5!) 7. D×c4, d5 8. ed, h6 (Polecone również w nowem wydaniu Bilguera 8... D×d5 jest niedobre z powodu 9. D e2+, G e7 10. o—o, h6 11. W e1 i t. d.). 9. S e4! (»Bilguer« poleca słabiej S f3) 9... S×d5 10. o—o, c6 11. D e2, G e6 12. W d1, D c7 13. c4 i białe stoją lepiej.

4. d7—d5

4... S×e4 5. G×f7+, (S×S byłoby źle z powodu d7—d5) K e7 6. **d4!,** h6 7. S×S, K×G 8. d5, a potem D d1—h5+—×e5 i t. d.

5. e4×d5 S f6×d5

Po 5... S d4 6. c3, b5 7. cd (G f1?, S×d5; cd, D×S; G×b5+, K d8; o—o, G b7!) 7... bc 8. de, D×d5! nastąpiłoby 9. D e2!, S g4 10. f3! i t. d. (»Bilguer« uwzhlędnia jedynie o—o albo S f3 z zyskiem piona. Patrz grę następną).

Najczęściej grywają obecnie 5... S a5, poczem może nastąpić 6. d3! (Morphy) 6... h6 7. S f3, e4 8. D e2, S×c4 9. dc, G c5 10. **c3** (Ałapin) 10... o—o 11. S d4, W e8 12. G e3, G g4 13. **D f1!,** (»Bilguer uwzględnia tylko D c2, z czego wyprowadza równowagę) a potem h2—h3, g2—g4 i ewentualnie D g2 oraz g4—g5 (dotąd grywano ewentualnie S d2 poczem o—o—o). Białe osięgają jednak atak.

6. **d2—d4!**

Prościej i logiczniej niż znana gra zaofiarowująca: 6. S×f7, K×S 7. D f3+. K e6 8. S c3, przyczem Czarne zachowują narazie zdobytą figurę. 8... S b4 9. D e4 (a3, S×c2+; K d1, S d4; G×S+, K d6 i t. d.) 9... c6 10. a3, S a6 11. d4, S c7 12. G f4, K f7 13. G×e5 (albo d×e5) 13... G e6 14. o—o—o, D d7 i t. d.

6. e5×d4?

Dłużej można się było bronić grając 6... G e6 7. S×G, f×e6 8. de, S×e5 9. D h5+, S f7 10. o—o, D d7 i t. d.

7. o—o G f8—e7

Także po 7... G e6 8. W e1, D d7 decydyje 9. S×f7!, K×S

10. D f3, K g6 (K g8, W×G!) 11. W×e6!, D×W 12. G d3+ i t. d.

8. S g5×f7+ K e8×f7
9. D d1—f3+ K f7—e6
10. S b1—c3! d4×c3
11. W f1—e1+ S c6—e5
12. G c1—f4 G e7—f6
13. G f4×e5 G f6×e5
14. W e1×e5+! K e6×e5
15. W a1—e1+ K e5—d4
16. G c4×d5 W h8—e8

Lub też 16... c×b2 (bo inaczej D×c3+) 17. W e4+, K c5 18. D a3+, K×G 19. D d3+ i t. d.

17. D f3—d3! K d4—c5
18. b2—b4+! K c5×b4
18... K b6 19. D d4+, K a6 20. D c4+ i t. d.

19. D d3—d3+ K b4—a3
20. D d4—c5+ K a3—b2
21. D c5—b4+ K b2×c2
22. D b4—b3+ K c2—d2
23. D b3—d1‡

Piękna próba stylu Morphyrego.

145. Gra dwóch skoczków w obronie

z turnieju w Sztokholmie 1908 r.

Leonhardt — Englund

1. e2—e4 e7—e5
2. S g1—f3 S b8—c6
3. G f1—c4 S g8—f6?
4. S f3—g5 d7—d5
5. e4×d5 S c6—d4

Nowość, która jednak nie mogłaby być wystarczającą w razie poprawnej gry przeciwnika.

6. c2—c3 b7—b5

Albo 6... S f5 7. d4, ed (h6; S×f7, K×S; de i t. d.) 8. o—o, S×d5 (S d6; G b3!) 9. g4!, G e7 (Bo inaczej W e1+ względnie D×d4 i t. d.) 10. S×f7, K×S 11. gf, W f8? 12. D h5+, K g8 13. f6 i t. d.

7. G c4—f1

Podług «Bilguera« »!«. Za lepsze jednak uważamy 7. cd, bc 8. de, D×d5! 9. D e2, S g4 10. **f2—f3** (patrz uwagę do 5. posunięcia w grze poprzedn.) n. p. 10... S×e5 11. S c3, D d4! 12. f4, G e7! (D f4?; d4, poczem ewent. S f3) 13. D×S, D×D 14. f×e5, G×S 15. d3! G×G 16. W×G, c×d3 (W b8! warte zastanowienia) 17. S d5, o—o 18. S e7+, K h8 19. W×c7 poczem ewent. K d2.

7. S f6×d5
8. c3×d4 D d8×g5
9. G f1×b5+ K e8—d8!
10. D d1—f3

10. o—o?, G b7 także nie lepiej.

10. G c8—b7
11. o—o

Lepiej 11. G a6!, G c6 12. G b5 i t. d.

11. W a8—b8
12. d2—d3 D g5—g6
13. D f3—g3

13. d×e5, S f4! i t. d.

13. e5×d4
14. S b1—a3

14. S d2, S f4! i t. d.

14. G f8×a3
15. b2×a3 S d5—c3
16. D g3×g6

16. D h4+, f6 17. D×d4+, G d5! i t. d.

16. h7×g6
17. G b5—c4 S c3—e2+
18. K g1—h1 K d8—e7!
19. W f1—e1

lepiej 19. G f4!

19. W h8×h2+!
20. K h1×h2 W b8—h8‡

146. Gra dwóch skoczków w obronie

Dla illustracyi dodajemy jeszcze podług »Wiener Szachzeitung« tę grę z Wiedeńskkiego turnieju 1908, która była uważaną naówczas za nader ważną dla teoryi. Nazywało się, że Marshall swą genialną grę stworzył wręcz odparcie sunięcia 4. S f3—g5, które od tego czasu z praktyki turniejowej znikło, a Dr Tarrasch nazwał je »ein Stümperzug«.

	Salwe	Marshall
1.	e2—e4	e7—e5
2.	S g1—f3	S b8—c6
3.	G f1—c4	S g8—f6
4.	S f3—g5	d7—d5
5.	e4×d5	S c6—a5
6.	d2—d3	h7—h6
7.	S g5—f3	e5—e4
8.	D d1—e2	S a5×c4
9.	d3×c4	G f8—c5
10.	S f3—d2 [1]	o—o
11.	S d2—b3	G c8—g4
12.	D e2—f1	G c5—b4+ [2]
13.	c2—c3 [3]	G b4—e7
14.	h2—h3	G g4—h5
15.	g2—g4	G h5—g6
16.	G c1—e3	S f6—d7!
17.	S b1—d2	S d7—e5
18.	o—o—o	b7—b5
19.	c4×b5	S e5—d3+
20.	K c1—b1	D d8×d5
21.	K b1—a1 [4]	D d5×b5 [5]
22.	f2—f4	a7—a5
23.	W d1—b1	f7—f5
24.	S b3—d4	D b5—a4
25.	b2—b3 [6]	D a4—d7
26.	g4×f5	G g6×f5
27.	D f1—g2	e7—c5! [7]
28.	S d4×f5	D d7×f5
29.	D g2×e4	G e7—f6!!
30.	D e4—c4+	K g8—h8
31.	S d2—e4 [8]	W a8—e8!!
32.	S e4×f6 [9]	W f8×f6
33.	G e3—c1 [10]	W f6—e6
34.	G c1—a3	W e6—e2
35.	W h1—d1	S d3—e1
36.	G a3×c5 [11]	S e1—c2+
37.	K a1—b2	S c2—b4+

białe się poddały.

[1] Tak grał korespondencyjnie Jankowicz przeciw Schiffersowi. W praktykę turn. wprowadził to posunięcie Czigowin w Norymberdze przeciw Teichmannowi, w Hanowerze przeciw Wolfowi. Dawniej grywano 10. h2—h3 z następstwem S f3—h2—f1. Ałapin poleca 10. c2—c3, o—o 11. S f3—d4. Ten sposób gry wydaje się najbardziej racyonalny, bo skoczek spełnia na d4 ważną misyę, uniemożliwiając, lub przynajmniej opóźniając próbę rozbicia centrum przez b7—b5

[2] Już Schiffers to polecał. Tu pierwsza próba w partyi turniejowej. Ruch ten tak wygląda, jakby podawał w wątpliwość poprawność sunięcia 10. S f3—d2. Dotąd grywano 12... G c5—d6 (Leonhardt-Schallop, Berlin 1907). Leonhardt uważa za najlepsze 12... D d8—e7 13 S b3×c5, D e7×c5 14. h2—h3, G g4—h5 15. g2—g4, G h5—g6 16. S b1—c3, D c5—b6.

[3] Źleby było. 13 G c1—d2, n. p. 13... G b4×d2+ 14. S b1×d2, W f8—e8 15. h2—h3, e4—e3! i dalej

I. 16. h3×g4, e3×d2+ 17. K×d2, S e4+ 18. K c1, D g5+ 19. f4, D×g4. Białe stoją źle.

II. Ciekawie wygląda 16. fe, W×e3+ 17. K f2, W e2+ 18. K g1, D e7! 19. D f4 g5! 20. D g3, G f5 21. K h2, S h5 22. D f3, S f4 z wygraną czarnych.

Jasnem jest, że po 12... G b4+ zasłona S c3 nie może być korzystną z powodu 13... G×S+ 14. bc, c6 potrójny pionek, bowiem nie wygląda zachęcająco.

[4] Pionka b5 nieda się obronić Krejčik objaśnia to nastąpującymi ciekawymi waryantami.

I. 21. S d4, a6 22. c4, D b7 23. S d2—b3, ab 24. cb, D a7 25. a3, G×a3! 26. ba, D×a3 27. W d2, c5 28. bc, W b8 29. K c2, W×b3 30. S×b3, D b2+ 31. K d1, D×b3+ 32. K e2, S f4+ 33. G×f4, D f3+ i wygrywa.

II. 21. c4, D e5 22. G d4, e3! 23. G×e5, S b4+ 24. K a1, S c2+ remis.

[5]) Czarne nietylko zdobyły pionka z powrotem, ale i osiągnęły znaczną korzyść pozycyjną. Grożą teraz w przykry sposób pionkiem a7—a5—a4.

[6]) Na uwagę Krejčika, że lepiej było grać 25. S×f5, G×f5 26. g×f5, bo Czarne z trudnością zdołają utrzymać się przy ataku, żleby bowiem było n. p. 26... S b4 z powodu 27. cb, ab 28. D c4+, K h8 29. D b3, twierdzi Marco, że Czarne mogły znacznie lepiej grać 25... W f8×f5! 26. g×f5, S b4!! (grozi matem na a1 i c2 27. cb, ab 28. a3, (jedyna obrona, bo 28. D c4 nie wystarcza wskutek 28... G f7) G f6! Białe niemają już obrony przeciw matowi na a3 n. p. 29. K a2, D×a3+ 30. ba, W×a3‡.

Zauważyć wreszcie należy: 27. a3, S c2+ 28. K a2, G f7+ 29. c4, G×a3! 30. b3, S b4+ 31. K a1, G b2+ 32. K×b2, D a2+ 33. K c3, D c2+ 34. K d4, W d8+ 35. K c5 (albo e5), W d5‡, wzgl. S c6‡.

Bardzo ciekawy jest następujący zwrot, z którego wynika, że Białe przegrywają także i po 25. S d2—b3, mianowicie: 25... S b4! 26. c×b4, ab 27. S c1!, b3!! 28. Sd×b3, G f7 29. D d1, D×a2+ 30. S×a2, W×a2+ 31. K×a2, W a8+ 32. G a7, W×a7‡.

Salwe więc znalazł jedyną możliwą obronę 25. b2—b3.

[7]) Ładna ofiara. Czarny a tak staje się potężnym.

[8]) Wygląda, jakby Białe grę swą dostatecznie wzmocniły, i rychło wskutek pionka więcej lepszą grę osięgnąć miały, zwłaszcza, że pionek c5 słaby.

[9]) Także sunięcia 32. S e4—d6 nie potrzebowały się czarne obawiać. N. p. 32... D e6 33. D×d3, D×e3 34. D×D, W×D 35. S b5, W×c3 36. S×c3, G×c3+ 37. W b2, G×b2+ 38. K×b2, W×f4.

[10]) Lepiej było W h1—d1.

[11]) Tu nasuwały się jeszcze następujące warvanty:

I. 36. Wd c1, S c2+ 37. W×c2, D×c2 38. G b2, W e1 i czarne wygrywają.

II. 36. W d8, S c2+ 37. K b2, S×a3+ 38. D e2, D×b1+ 39. K×a3, W×d8 i wygrywa.

III. 36. D×e2 (najlepiej), W×e2 37. W×e1, W×e1 38. W×e1, D×h3. Czarne rychło grę roztrzygną pionkiem h6.

KRONIKA.

Turnieje mistrzów w Wiedniu i Budapeszcie. W drugim już z rzędu turnieju, w marcu w Wiedniu i w czerwcu w Budapeszcie znajdujemy dwa tesame nazwiska na czele: I. R. Spielmann, II. Dr Tartakower, w obu z różnicą zaledwie 1/2 punktu. W Wiedniu 1. Spielmann 11, 2. Dr Tartakower 10 1/2, 3. Réti 9 1/2, 4. Schlechter 8, 5. Dr Perlis 6 1/2 i t. d. W Budapeszcie zaś 1. Spielman 8 1/2, 2. Dr Tartakower 8, 3. Forgacs 7 1/2, 4. i 5. Balla i Marco po 6, 6. i 7. Brayer i Dr Brody po 5 1/2, 8. i 9. Dr Asztalos i Dr Vidmar po 5, 10. Réti 3 1/2 itd.

W tych rezultatach uderza 1° Dr Tartakower, który już parę lat udziału w turniejach nie brał, zaczyna się wysuwać na jedno z pierwszych miejsc w plejadzie najlepszych mistrzów świata. 2° Réti potwierdza nadal opinię, jaką ma ustaloną, genialnego gracza, ale fantastycznego. 3° Dr Vidmar musiał chyba być w niekorzystnym stanie zdrowia — bo inaczej musiałby być jednym z pierwszych.

Nazwisko laureata obu tegorocznych turniejów nieprzerwanie obija się o uszy wszystkich interesujących się wydarzeniami współczesnego

życia szachowego. Nie można sobie wyobrazić żadnego poważniejszego turnieju w Europie bez udziału tego mistrza. Mniej popularnem jest nazwisko i karyera szachowa Dr Tartakowera, który pojawił się, jak jasny kometa na szachowem niebie w roku 1905, a zniknął w roku 1910, ażeby po pogłębieniu teoryi znowu się pojawić w bieżącym roku i o wiele świetniej zabłysnąć, jak w poprzednim obiegu.

DZIAŁ ZADAŃ.

W zeszycie niniejszym przynosimy Czytelnikom lekką, lecz wytworną strawę, na sezon wakacyjny odpowiednią. Reprodukujemy 12 dwuchodówek, któremi najsłynniejszy z żyjących amerykański kompozytor F. Gamage zdobył dwanaście pierwszych nagród w ostatnich sześciu latach! Zaznaczamy, że laureat debiutował w r. 1904 w konkursie krakowskiej Illustracyi Polskiej, jednak bez powodzenia, zasłynął zaś dopiero w trzy lata później. Reprodukowane, przez nas zadania przyniosły autorowi okrągło sto dolarów (500 Koron). Okazuje się z tego, że kompozycya szachowa nieźle się nadaje jako sposób zarobkowania. Należy tylko wnieść do togo interesu talent i szczęście — oba czynniki w odwrotnej do siebie proporcyi...

Sprostowanie. W zadaniu 169 zeszytu 11-go warunek opiewa mat w 3, a nie w 2 posunięciach. W zadaniu 186. zesz. 12. brakuje na polu a1 czarnego Skoczka. W zadaniu 198. zesz. 1. umieścić należy na polu e białą wieżę zamiast konia.

Konkursa zadań.

»Reading Observer« (adres »Chess Editor«, »Reading Observer« Office, Reading, England) rozpisuje konkurs na dwu i trójchodówki z terminem 30-go września i nagrodami 63, 42, 31, 21 (dwa razy) i 10 szylingów. Ubiegać się można dwoma zadaniami w każdym oddziale.

Od Redakcyi.

Z bieżącym zeszytem dołączamy spis rzeczy pierwszego rocznika obejmujący dokładny skorowidz nazwisk, partyi i zadań dla zeszłorocznych prenumeratorów, których jednocześnie zawiadamiamy, że kazaliśmy sporządzić gustowne płócienne okładki ze złoconym wyciskiem dla tego rocznika, które na żądanie wysyłamy w cenie 60 hal.

Pozostał nam również szczupły zapas egzemplarzy pierwszego rocznika, który sprzedajemy w cenie 4 Koron za rocznik zbroszurowany, zaś 5 Koron w oprawie.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z ZESZYTU 10-GO.

151. 1. c6, W×D, 2 c7 i t. d. uboczne w 3 pos. 1. W d7. Wogóle bez wartości. 152. S a5. 153. G e1. 154. W f7. 155. S e5. 156. S d4. 157. W h8. 158. G c3. 159. D f6. 160. G a5. 161. D e7. 162. G g2.

STAN TURNIEJU ROZWIĄZAŃ.

Łasiński 307, Brandmann 260, Mahler 255, Stanisław Nowakowski 235, Władysław Nowakowski 234, Dominik 149, Gutmann 128, Pawłowicz 39.

Dodatku z powodu od redakcyi niezależnych tym razem nie załączamy.

12. dwuchodówek F. Gamage

Westborough.

199.



200.



201.



202.



203.



204.



205.



206.



207.



208.



209.



210.



Drukarnia „Czasu“ w Krakowie. 1912 r. — Nakładem A. Żuka Skarszewskiego w Krakowie.